

Paweł Siwiec 
Uniwersytet Jagielloński
pawel.siwiec@uj.edu.pl

Farys po arabsku z drugiej ręki prozą

15 września 1829 r. w Strasburgu, na krótko przed wyjazdem do Szwajcarii, Adam Mickiewicz podarował francuskiemu rzeźbiarzowi Dawidowi d'Angers swój własny przekład poematu *Farys* na francuski prozą. W dedykacji napisał: „Traduit du polonais et donné à M. David en signe d'amitié par Adam Mickiewicz 15 Septembre 1829”. Rok później tłumaczenie to zostało dołączone do francuskiego wydania *Konrada Wallendroda* i opatrzone następującą adnotacją wydawców: „Nous devons à la complaisance de M. David cette traduction faite par le poète lui-même dont cet illustre sculpteur est depuis long-temps l'ami”¹ [Mickiewicz A. 1830: 57-61]². Przekład ten doczekał się wersji arabskiej – w 1910 r.

¹ We wszystkich cytatach i tytułach francuskich zachowana została pisownia oryginalna.

² Zob. też Władysław Mickiewicz [1892], *Żywot Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materyałów oraz z własnych wspomnień*, t. 2, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań, 43. Warto wspomnieć, że trzy lata później ukazało się w pełni wierszowane tłumaczenie francuskie *Farysa* autorstwa hrabiego Michała Borchy (1806-1881) odzwierciedlające strukturę wersyfikacyjną oryginału zarówno pod względem prozodyjnym, jak i stosowania rymów (zob. Michał Borch [1833], *Le Faris, poëme d'Adam Mickiewicz; suivi de deux fragmens de Conrad Wallenrod par le même auteur; traduits du Polonais par Le Comte Michel Borch*, Tipografią F. Bellizard, St. Pétersbourg).

nakładem Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu i Francuskiego Instytutu Archeologii Orientalnej w Kairze wyszło drukiem dwujęzyczne, francusko-arabskie wydanie *Farysa* ze wstępem Władysława Mickiewicza, syna wieszcz [Mickiewicz A. 1910]. Autorem przekładu arabskiego był nauczyciel szkoły Darb al-Gamāmiz, dawnej dzielnicy Kairu, podpisany jako M. Jamali³ (م. جمالي افندي) [Mickiewicz A. 1910: V]. Zrobił to dla swego krajana Yūsufa an-Nabrāwiego, przyjaciela Władysława Mickiewicza od czasów, kiedy obaj pobierali nauki w kolegium św. Barbary w Paryżu [Mickiewicz W. 1926: 81-85]⁴.

W tym samym roku 1910 arabskie tłumaczenie *Farysa* ukazało się również w czerwcowym numerze egipskiego miesięcznika kulturalno-literackiego *Az-Zuhūr* (Kwiaty) [*Az-Zuhūr* 1910/4: 149-153]. Zostało ono poprzedzone przez redakcję słowem wstępnym tej treści:

Ten piękny utwór przysłała nam pewna zacna pani z Zachodu, by opublikować go w niniejszym dziale.

Al-Faris to tytuł poematu, który ułożył sławny polski poeta Adam Mickiewicz na cześć księcia Tāğ al-Faḥra. Jest to pisarz odważny, kochany i wręcz uwielbiany przez swoich rodaków. Po śmierci pochowany został w kryptach królewskich. Bronił bohatersko swojej ojczyzny Polski, a przez Rosję skazany został na zesłanie. Po licznych podróżach udał się do Francji, gdzie wykładał na największej uczelni. A kiedy w 1854 roku Rosja zaczęła zagrażać Turcji, wyjechał do Konstantynopola, a za nim podążyły z Polski tysiące ochotników dla obrony Sułtanatu Osmańskiego. Rok później zachorował na cholerę i zmarł w Konstantynopolu. Osmanowie nie zapomnieli o swoim przyjacielu. 17 sierpnia podczas ostatnich obchodów upamiętnienia wojny krymskiej Komitet Jedności i Postępu umieścił na domu, w którym zmarł poeta tablicę z brązu, na której pod jego nazwiskiem wryto następujące słowa: Przyjaciel Osmanów⁵. Podczas pobytu we Francji ten wielki patriota wydawał gazetę pt. *La Tribune de Peuples* (Trybuna Ludów), która szybko została zawieszona. Jego

³ M. Ġamālī Afandī.

⁴ W *Pamiętnikach* Władysława Mickiewicza figuruje jako Józef Nabaraouy. Zob. też Umar Ṭūsūn [2018], *Al-Baʿīāt al-ʿilmiyya fī ʿahd Muḥammad ʿAlī*, Aqlām ʿArabiyya li-an-Naṣr wa-at-Tawzīʿ, Al-Qāhira, 334-335.

⁵ Tablica ta nie zachowała się. W rzeczywistości, sporządzona w wersji polskiej i francuskiej, zawierała następującą treść: „Poeta i wielki patriota polski Adam Mickiewicz, przyjaciel Turków. Komitet Turecki Jedności i Postępu, 10 lipca 1909 roku” (zob. Janusz Odrowąż-Pieniążek [1986], „Muzeum Adama Mickiewicza w Stambule”, *Muzealnictwo*, 30: 97).

sympatycy wznowili obecnie jej wydawanie w Konstantynopolu, a z ostatnią pocztą dotarł do nas pierwszy numer [*Az-Zuhūr* 1910/4: 149].

Redakcja pisma nie zdradza, kim jest owa niewiasta, która miała nadesłać arabską wersję *Farysa*, ani też kto jest autorem przekładu. Na pierwszy rzut oka rodzi się jednak wrażenie, że mamy do czynienia z tłumaczeniem Jamaiego, które poddano znaczącej obróbce redaktorskiej. Być może wydawca uznał tekst za zbyt surowy, żeby mógł się ukazać drukiem bez stosownej adiustacji.

Poprawki, jakie zostały poczynione, można podzielić na dwie grupy:

a) dotyczące pisowni:

- uporządkowanie interpunkcji, w tym wprowadzenie wykrzykników, pytańników oraz cudzysłówów (tzw. cudzysłowy francuskie « »)⁶;
- rozróżnienie pomiędzy literami ي (*yā*) i ی (*yā* bez kropek – ar. *alif maqṣūra*) na końcu wyrazów. U Jamaiego występuje tylko to drugie.

b) poprawki stylistyczne i gramatyczne oraz skreślenia. Ich zakres pokazuje poniższe zestawienie⁷:

Przekład Jamaiego

(1) ما أسعد الفارس العربي لما يندفع بجواده
من أعلى صخرةٍ منحدرًا على الصحراء
فتتغرس أرجله في الرمال بصوت اصم
أشبه بصوت الفولاذ الملتهب إذ يطفأ
بالماء ويسبح في ذلك البحر اليابس شاقًّا
عبابه الجاف بصدرة الدلفيني.

Jakże szczęśliwy jest arabski jeździec⁸, gdy rzuca się na swoim rumaku ze szczytu skały w pustynię, a nogi jego [rumaka] zanurzają się w piachu z głuchym odgłosem podobnym

Przekład na łamach *Az-Zuhūr*

(1) ما أسعد الفارس العربي عندما ينطلق
من أعلى صخرةٍ منحدرًا إلى الصحراء،
على جوادٍ تتغرس قوائمه في الرمال
بصوتٍ اصم. ويسبح في ذلك البحر
اليابس شاقًّا أواجه الجامدة بصدرة
الدلفيني

Jakże szczęśliwy jest arabski jeździec, gdy rusza ze szczytu skały w pustynię na swoim rumaku, którego nogi zanurzają się w piachu z głuchym odgłosem. I płynie w tym suchym

⁶ Jednak nie całkiem konsekwentnie – w zakończeniach niektórych akapitów zabrakło kropek.

⁷ Dla większej przejrzystości dołączone zostało tłumaczenie polskie.

⁸ Francuskiemu *l'Arabe* odpowiada w przekładzie arabskim الفارس العربي, co można rozumieć jako „arabski jeździec” lub „arabski rycerz”.

Mój rumak czarny jak burzowa chmura, a na jego czole gwiazda lśni jak uśmiechnięta¹¹ jutrzienka. Wiatr targa jego grzywą podobną do piór strusia, a spod jego białych nóg błyskawica miga.

Mój rumak czarny jak chmura, a na jego czole gwiazda lśni jak uśmiechnięta jutrzienka. Wiatr targa jego grzywą podobną do piór strusia, a spod jego białych nóg błyskawica miga.

- pominięty przymiotnik العاصفة (burzowa);
- zamiana przyimka w wyrażeniu في غُرَّتِه zamiast raczej potocznego بغيرته;
- zamiana form *nomen unitatis* na *nomen generis*: نجم > نجمة oraz نعامة > نجم.

(4) طر طيراناً أيها البطل المحجل الارجل
وانت ايتها الغابات وانت يا جبال فرجى
له طريقاً.

(4) طُرْ يا حبيبي المحجل تنحي يا غابات،
ويا جبال افسحي مجالاً!!

Leć herosie białonogi! A wy lasy i wy góry otwórzcie mu drogę!

Leć mój kochany białonogi! Zejdźcie na bok lasy! Góry, zróbcie miejsce!

- wyrażenie طر طيراناً¹², które *nota bene* dobrze oddaje powtórzenie *vole, vole* w tekście francuskim, skrócone zostało do samego tylko czasownika w trybie rozkazującym: طر;
- wszystkie konstrukcje wokatywne z użyciem partykuły يا;
- zamiast البطل („herosie”) jest يا حبيبي („mój kochany”);
- redukcja tautologicznej *de facto* konstrukcji المحجل الارجل do samego tylko przymiotnika المحجل, który sam w sobie oznacza tu wierzchowca o białych pęcinach i w związku z tym nie ma potrzeby dodatkowego wyjaśniania, iż białe zabarwienie odnosi się do nóg (الارجل);
- dwa zdania w trybie rozkazującym z użyciem dwu różnych czasowników zamiast jednego.

(5) عبثاً يعرض على النخل الاخضر ظله
وثمره فانى اعرض عنه نافرأ فيهرب
خجلاً ويتوارى في واحة حيث يخيل
انه بحفيف اوراقه يضحك من جسارتى.

(5) النخل الاخضر يعرض على عبثاً ظله
وثمره، فانى اعرض عنه نافرأ، فيهرب
منى خجلاً، ويتوارى في الواحة، فيخيل
الى انه بحفيف اوراقه يضحك من
جراتى.

¹¹ Dodane od tłumacza (ar. الباسم) nie występuje w tekście francuskim.

¹² Z użyciem dopełnienia pokrewnego znaczeniowo (ar. maf'ūl muṭlaq).

Daremnie używa mi zielona palma swego cienia i owoców. Ja się od niej odwracam z odrazą, ucieka więc ode mnie ze wstydem i chowa się w oazie, gdzie szmerem swoich liści zdaje się śmiać z mojej odwagi.

Zielona palma daremnie używa mi swego cienia i owoców. Ja się od niej odwracam z odrazą, ucieka więc ode mnie ze wstydem i chowa się w oazie, a mi wydaje się, że szmerem swoich liści śmieje się z mojej zuchwałości.

- odwrotny szyk zdania (NP + VP);
- po czasowniku (يهرب – „ucieka”) wyrażenie przyimkowe (مني – „ode mnie”);
- po czasowniku (يخيل – „wydaje się”) wyrażenie przyimkowe (إلى – „mi”¹³);
- zamiast جرأة rzeczownik lepiej oddający znaczenie fr. *témérité*.

(6) الصخور المراقبة على حدود الصحراء
تحوّل نحوي وجهاً عيوساً كالحأ وتراجع
صدى حضري كأنها تهددني قائلة إلى
اين يجري هذا الاحمق فهناك لا ملجأ
لفرسه من سهام الشمس لا في ظلّ نخلة
خضراء الشعر ولا تحت وطاق ابيض
الصدر هنالك لا وطاق الا القبة الزرقاء
لا يرقد تحتها سوى الصخور ولا يسرى
فيها غير النجوم.

(6) الصخور الواقفة على حدود الصحراء
تحوّل نحوي وجهاً عيوساً كالحأ، وتردد
صدى عدوي كأنها تهددني قائلة: «إلى
اين يجري هذا الاحمق، فهناك لا ملجأ
لفرسه من سهام الشمس في ظلّ نخلة
خضراء الشعر، ولا تحت خيمة بيضاء
الصدر، هنالك لا خيمة إلا القبة الزرقاء،
لا يرقد تحتها إلا الصخور، ولا يرى فيها
سوى النجوم»

Skały strzegące granic pustyni zwracają w moją stronę twarz posępną, ciemną i ponawiają echem tętent mojego galopu, jakby mi groziły, mówiąc: „Dokąd pędzi ten głupiec? Wszak nie ma tam dla jego konia schronienia przed strzałami słońca; ani w cieniu zielonowłosej palmy, ani pod namiotem o białym łonie. Nie ma tam innego namiotu poza błękitną kopułą. Leżą tam tylko skały i gwiazdy tylko wędrują”.

Skały stojące na granicy pustyni zwracają w moją stronę twarz posępną, ciemną i powtarzają echem tętent mojego biegu, jakby mi groziły, mówiąc: „Dokąd pędzi ten głupiec? Wszak nie ma tam dla jego konia schronienia przed strzałami słońca w cieniu zielonowłosej palmy, ani pod namiotem o białym łonie. Nie ma innego namiotu prócz błękitnej kopuły. Leżą tam tylko skały i gwiazdy tylko widzi”.

¹³ Dosł. „dla mnie” (إلى + ي).

- „الواقفة” („stojące”) zamiast „المراقبة” („strzegące”);
- „تردد” („powtarzają”) zamiast „ترجع” („ponawiają”);
- „حضري” („mojego galopu”) zamiast „عُدِّي” („mojego biegu”);
- synonimiczne تهدد zamiast تتهدد („grożą”);
- opuszczenie zbędnej po الشمس partykuły przeczącej لا;
- zamiana turcyzmu وط¹⁴ [Biberstein-Kazimirski 1860: t. 2, 1563] na arabskie خيمة („namiot”);
- zastąpienie konstrukcji ... سوى لا oraz ... غير ... لا przez znaczeniowo równoważne ... إلا oraz ... سوى لا;
- zamiana يسري (tu: „wędrują”) na يرى („widzi”).

(7) على اننى لم ازل اجد الجرى ولما اعدت
نظرى على الصخور رأيتها تهرب
وتختبئ خجلاً وراء بعضها.

A ja pędzę niestrudzenie. A gdy
ponownie wzrok swój na skały zwró-
ciłem, zobaczyłem, jak uciekają i cho-
wają się ze wstydem jedna za drugą.

(7) على انى لم ازل اجد في الجرى. ثم
نظرت ثانية الى الصخور، فرأيتها تهرب
وتختبئ خجلاً

A ja pędzę niestrudzenie. Potem
powtórnie spojrzałem na skały i zo-
baczyłem, jak uciekają i chowają się
ze wstydem.

- stylistycznie lepsze على اننى zamiast على انى;
- poprawniejsze pod względem gramatycznym اجد في الجرى zamiast اجد الجرى;
- zdanie czasowe rozpoczynające się od spójnika لما zastąpione zdaniem współrzędnym złożonym z użyciem spójnika ف;
- zamiast اعدت نظرى (dosł. „ponowiłem spojrzenie”) نظرت ثانية (dosł. „spojrzałem drugi raz”);
- przyimek الى zamiast bardziej potocznego على w kontekście tematu نظر;
- pominięta fraza وراء بعضها („jedna za drugą”).

(8) بيد ان عقاباً سمع تهديدها وظن جهلاً انه
سيأسرنى في الصحراء فانقضَّ باثرى
من الجو وحات على ثلاثة مكللاً راسى
باكليل اسود وهو يصرخ قائلاً انى اشم
رائحة جثة يا أيها الفارس الاحمق ويا أيها

(8) بيد ان عقاباً سمع تهديدها وتوهم انه
سيأسرنى في الصحراء، فانقضَّ من
السماء على اثرى، وحام فوقى ثلاثاً
مكللاً راسى باكليل اسود، وهو يصيح
«انى اشم رائحة جثة. الى اين

¹⁴ Z perskiego اتاق („pokój”). Zob. Wojciech Biberstein-Kazimirski [1860], *Dictionnaire Arabe-Francais*, Paris, t. 2, 1563.

الجواد الاحمق هل يبحث الفارس هنا عن طريق وهل يطلب الفرس المرعى فالرياح فقط تجد هنا طريقها والتعابين فقط تجد هنا فريستها هنا لا مرقد الا للجثث ولا مسير الا للعقبان.

Ale sęp usłyszał ich groźbę i naiwnie pomyślał, że uczyni mnie więzieniem na pustyni. Rzucił się więc w ślad za mną z przestworzy, trzykrotnie krążył nade mną, otaczając moją głowę czarnym wieńcem i krzycząc: „Czuje, zapach trupa! Jeźdźcze głupi! Głupi rumaku! Czy jeździec szuka tu drogi? Czy koń pastwiska szuka? Bo tu tylko wiatry odnajdują drogę, tylko węże znajdują tu zdobycz. Tu tylko dla trupów jest miejsce spoczynku i tylko dla sępów szlaki”.

تجري أيها الفارس الاحمق وأيها الفرس المجنون. هل يبحث الفارس هنا عن طريق؟ وهل يطلب الفرس هنا مرعى له؟ هنا لا طريق إلا للرياح، ولا مرعى إلا للتعابين. هنا لا مرقد إلا للجثث ولا مسلك إلا للعقبان «

Ale sęp usłyszał ich groźbę i wydało mu się, że uczyni mnie więzieniem na pustyni. Rzucił się więc z nieba w ślad za mną, trzykrotnie krążył nade mną, otaczając moją głowę czarnym wieńcem i krzycząc: „Czuje, zapach trupa! Dokąd pędzisz głupi jeźdźcze i szalony koniu? Czy jeździec szuka tu drogi? Czy koń pastwiska szuka dla siebie? Tutaj tylko dla wiatru jest droga, tylko dla węży jest pastwisko. Tu tylko dla trupów jest miejsce spoczynku i tylko dla sępów szlaki”.

- توهّم („wydało mu się”) zamiast bliższego oryginałowi francuskiemu ظن جهلاً („naiwnie pomyślał”);
- poprawne على اثرى zamiast باثرى¹⁵;
- من السماء („z nieba”) zamiast من الجو (dosł. „z powietrza”);
- odwrotny szyk okoliczników po czasowniku انقضّ;
- حام („krążył”) zamiast nieco archaicznego حاثّ o tym samym znaczeniu¹⁶;
- يصيح zamiast bardziej odpowiedniego يصرخ w kontekście głosu wydawanego przez sępa;
- fraza الى اين تجري („dokąd pędzisz”) dodana arbitralnie, nie występuje też w oryginale francuskim;
- المجنون („szalony”) zamiast الاحمق („głupi”);
- dodane wyrażenie له („dla siebie” – dosł. „dla niego”);

¹⁵ Poprawnie byłoby też في اثرى – natomiast użycie przyimka → bliższe jest stylowi potocznemu.

¹⁶ Z jednoczesnym użyciem فوق zamiast przyimka على.

- zdecydowanie lepsze stylistycznie هنا لا طريقَ إلا للرياح, ولا مرعى إلا للثعابين w miejsce zbyt dosłownego هنا فالرياح فقط تجد هنا طريقها والثعابين فقط تجد هنا فريستها;
- bliskoznaczne مسير („szlak”, „droga”, „trasa”) zamiast مسلك

(9) وكان يصرخ ويهددني بمخالبه اللامعة وتناظرنا بالعيون ثلاث مرات فمن منا الذى ارتعب... ان العقاب هو الذى ارتعب... على انى لم ازل اجد الجرى ولما اعدت نظرى على العقاب رأيتُه بعيداً جداً كأنه في كبد السماء نقطة سوداء بقدر العصفور فالفرش فالبعوضة ثم توارى في قبة الزرقاء.

Krzyczał i groził mi swymi lśnącymi szponami. Trzy razy mierzyliśmy się oczami. I który z nas się przestraszył? To sęp się przestraszył... A ja pędzę niestrudzenie, a gdy znówu na sępa spojrzałem, zobaczyłem, że jest bardzo daleko, jakby był czarnym punktem na samym środku nieba; wielkości wróbla, potem motyla, potem komara, aż zniknął na błękitnej kopule.

(9) وكان العقاب يصوّت ويهددني بمخالبه اللامعة. فتراشقنا بالنظرات ثلاث مرات. فلم يستول على الرعب. بل استولى الرعب على العقاب. وأنا لم ازل أجذ في الجرى. وعندما التفتُ ثانية الى العقاب، وجدته على بعدٍ شاسع، كأنه نقطة سوداء، معلقة في كبد القبة الزرقاء، بحجم العصفور فالفرشة، فالبعوضة، ثم اختفى في زرقة السماء

Sęp krzyczał i groził mi swymi lśnącymi szponami. Trzy razy oburzuliśmy się spojrzzeniami. I nie zawładnęło mną przerażenie, ale przerażenie zawładnęło sępem. A ja pędzę niestrudzenie, a gdy obejrzałem się powtórnie na sępa, zobaczyłem, że jest ogromnie daleko¹⁷, jakby był czarnym punktem zawieszonym w samym środku błękitnej kopuły; wielkości wróbla, potem motyla, potem komara, aż zniknął na błękitnym niebie.

- dodane العقاب („sęp”) po czasowniku كان;
- powtórnie يصوّت zamiast يصرخ;
- w miejsce dosłownego i nieco tautologicznego¹⁸ تنّاظرنا بالعيون bardziej trafione stylistycznie تراشقنا بالنظرات;
- zgodna z tekstem francuskim figura pytanie-odpowiedź zaczynająca się od frazy فمن منا zastąpiona została stylistycznie neutralnymi zdaniem w trybie orzekającym: فلم يستول على الرعب. بل استولى الرعب على العقاب;

¹⁷ Dosł. „w ogromnej odległości”.

¹⁸ Dosł. „spojrzeliśmy na siebie oczami”.

- korekta potknięcia gramatycznego: poprawne أجدّ في الجري zamiast أجدّ الجري;
- stylistycznie zgrabniejsze أعدت نظري التفتُّ ثانيةً الى العقاب zamiast أعدت نظري;
- wyrażenie بعيداً جداً będące połowicznym tłumaczeniem francuskiego *bien loin*, *bien loin* zastąpione zostało frazą على بعدٍ شاسع oddającą w pewnym stopniu semantyczny odcień realizowany przez funkcję ekspresywną powtórzenia;
- imiesłów معلقة uwzględniający francuskie *suspendu*;
- zamiast, jak w oryginale, „nieba” (السماء) „błękitna kopuła” (القبة الزرقاء);
- semantycznie poprawniejsze i zgodne z oryginałem francuskim بحجم zamiast بقدر;
- korekta potknięcia gramatycznego: poprawne w tym kontekście الفراشة zamiast الفراش zbiorowego;
- bliskoznaczne اختفى zamiast توارى;
- „błękit nieba” (زرقاة السماء) zamiast zapewne omyłkowego (قبة الزرقاء)¹⁹.

(10) طر طيراناً أيها البطل المحجل الارجل
وانت ايتها الصخور وانت يا عقبان
فرجى له طريقاً.

Leć, leć herosie białonogi! A wy
skały i wy sępy zróbcie mu drogę!

(10) طُرْ يا حبيبي المحجل القوائم، تنحي يا
صخور، ويا عقبان افسحي مجالاً!..

Leć mój kochany białonogi,
zejdźcie na bok skały, sępy zróbcie
miejsce!

- charakter zmian analogiczny jak w pkt. 4 wyżej, tym razem jednak epitet odnoszący się do wierzchowca został rozbudowany (المحجل القوائم) zamiast (المحجل) jak poprzednio.

(11) بيدَ ان سحابةً سمعت تهديد العقاب
فنشرت اجنحتها البيضاء على وجه
السماء الأزرق واتبعته بسرعة عظيمة
راغبة في ان تكون في الزرقاء فارساً
جريئاً بقدر ما انا على الغبراء فتعلقت فوق
رأسى وتهددتنى مع صفير الريح قائلة.

(11) على ان غمامة سمعت تهديد العقاب،
فنشرت اجنحتها البيضاء على وجه
السماء الزرقاء، وجدّت في أثري:
تريد الغمامة ان تكون فارساً جريئاً
في الفضاء، كما أنا فارس جريء فوق
الغبراء... ثم وقفت فوق رأسى، وصفرت
تهديدها مع زمهير الريح:

¹⁹ Powinno być القبة الزرقاء, choć nie da się wykluczyć celowej elipsy lub metonimii, w wyniku czego wyraz الزرقاء staje się synonimem nieba (السماء).

Jednak chmura usłyszała groźbę sępa. Rozpostarła białe skrzydła na tle błękitnego nieba i ruszyła za nim z ogromną prędkością, pragnąc być jeźdźcem nieustraszoną na błękitcie, tak jak ja na ziemi. Zawisała więc nad moją głową i groziła mi wraz ze świstem wiatru, mówiąc:

Jednak chmura usłyszała groźbę sępa. Rozpostarła białe skrzydła na tle błękitnego nieba i pospieszyła w ślad za mną; chmura ta chce zostać nieustraszoną jeźdźcem w przestworzach, tak jak ja jestem nieustraszoną jeźdźcem na ziemi. Zatrzymała się nad moją głową i groziła, świszcząc wraz z mroźnym wiatrem:

- zamiast *بيد ان* na początku zdania, podobne pod względem konotacji semantycznych i następstw gramatycznych *على ان*;
- bliskoznaczne *غمامة* zamiast *سحابة*;
- *الزرقاء* (r. ż.) zamiast *الأزرق* (r. m.)²⁰;
- w każdym z przekładów odmienna interpretacja francuskiego *s'est mis à sa poursuite*: *اتبعته* („ruszyła za nim”) w tekście Jamaliego *جدت في أثري* („pospieszyła w ślad za mną”) w *Az-Zuhūr*;
- pominięta fraza *بسرعة عظيمة* („z ogromną prędkością”) niemająca odpowiednika w tekście francuskim;
- zdanie werbalne z powtórzoną podmiotem (*تريد الغمامة*) zamiast konstrukcji imiesłowej (*راغبة*);
- *الفضاء* („przestworza”) zamiast metonimicznego *الزرقاء* („błękit”²¹);
- *كما أنا* („tak jak ja”) zamiast *بقدر ما أنا* (dosł. „w takim stopniu jak ja”);
- *وقفت* („zatrzymała się”) zamiast zgodnego z oryginałem francuskim *تعلقت* („zawisała”);
- bliższy tekstowi francuskiemu przekład drugiej części ostatniego zdania tego fragmentu: „chmura świszczczy razem z wiatrem”;
- dodany arbitralnie epitet *زمهرير* odnoszący się do wiatru i oznaczający przenikliwe zimno.

12) إلى اين يجري هذا الاحمق هناك
الحرارة تذيب صدره. ولا غمامة تغسل
رأسه من الرمل المحرق الذي يعلوه، ولا جدول
يدعوه اليه بخير لجنبه ولا نقطة ندى

12) «إلى اين يجري هذا الاحمق؟ هناك
الحرارة تذيب صدره. ولا غمامة تغسل
رأسه من الرمل المحرق الذي يعلوه، ولا
جدول ماء يدعوه اليه بخير لجنبه ولا نقطة ندى»

²⁰ Rzeczownik *سماء* jest obojga rodzajów – stąd dowolny wybór rodzaju określającego go przymiotnika.

²¹ Dosł. „błękitna”.

تسقط فتصل اليه لانه قبل وصولها
يختطفها ريح جاف وهي طائفة.

„Dokąd pędzi ten głupiec? Tam skwar trzewia²² mu roztopia; żadna chmura nie obmyje mu głowy z palącego piasku, żaden strumyk nie przywoła go szmerem swego srebra. Ani kropla rosy nie spadnie na niego, bo zanim go dosięgnie, porwie ją suchy wiatr w locie”.

ولا قطرة واحدة تصل اليه من قطرات
الندى، لان الرياح الجافة تتشربها قبل
الوصول اليه»

„Dokąd pędzi ten głupiec? Tam skwar pierś mu roztopia. Żadna chmura nie obmyje mu głowy z palącego piasku, żaden strumyk wody nie przywoła go swoim srebrzystym szmerem. Ani jedna kropla spośród kropel rosy go nie dosięgnie, bo suche wiatry wchłoną ją zanim go dosięgnie”.

- zastąpienie bardziej odpowiedniego, jak wynika z treści, zaimka wskazującego هناك odnoszącego się do miejsca dalszego zaimkiem هناك odnoszącym się do miejsca bliższego;
- odwrócony szyk zdania: تنذيب الحرارة zamiast تذيب الحرارة;
- zgodne z tekstem francuskim صدر („pierś”) zamiast كبد („trzewia”);
- nieuzasadnione zastąpienie rzeczownika سحابة oznaczającego chmurę deszczową rzeczownikiem غمامة oznaczającym chmurę białą typu pierzasto-kłębiastego;
- tautologiczne جدول ماء („strumień wody”) zamiast po prostu جدول („strumień”), jak w przekładzie Jamaliego²³;
- zgodne z oryginałem francuskim بخيريه الفضي („swoim srebrzystym szmerem”) zamiast wyszukanej metafory بخير لجينه („szmerem swego srebra”)²⁴;
- synonimiczne قطرة („kropla”) zamiast نقطة;
- „wiatry” (nie „wiatr”) „wchłaniają” (تتشرب) zamiast, jak zgodnie z tekstem francuskim ujął to Jamali, „porywa” (يختطف).

13) على ان تهديدها كان عبثاً ولم ازل
اجد الجرى فاخذت السحابة ترتجف في
السماء وقد اخذ منها التعب كل مأخذ

13) على ان تهديد الغمامة ذهب ادراج
الريح، وأنا لم ازل اجد في السير، وهي
ترتجف في السماء واهنة القوى، فحنت

²² Francuskie *poitrine* przetłumaczone jako كبد, co oznacza „wątrobę”, ale bywa też stosowane przenośnie w znaczeniu „wnętrze, środek, trzewia”.

²³ Rzeczownik جدول ma co prawda kilka znaczeń, jednak kontekst wskazuje tu jednoznaczne, jak należy go rozumieć.

²⁴ Z archaizacją w postaci rzeczownika لجين oznaczającego srebro.

فأحنت رأسها واتكأت على صخرة ولما
اعدت نظري عليها كان بيننا افق عظيم
فرايتها عن بعدٍ وقرأت على وجهها ما
كنّ فؤادها فاحمرت غضباً ثم اصفرّت
حسداً ثم اسودّت كجثة واندفنت وراء
الصخور.

Ale jej pogrożka była daremna. Pędziłem niestrudzenie, więc chmura zaczęła się trząść na niebie, bo zmęczenie dało jej się we znaki. Pochyliła głowę i oparła się o skałę. Kiedy na powrót zwróciłem na nią swój wzrok, między nami był już rozległy horyzont. Zobaczyłem ją z od dali, a na jej obliczu wyczytałem to, co skrywało jej serce. Poczerwieniała z gniewu, potem pożółkła z zazdrości, a potem poczerniała jak trup i zakopała się za skałami.

رأسها واتكأت على صخرة. ولما التفتُ
اليها ثانية كان بيننا بعد شاسع وقرأت
على وجهها ما يدور في صدرها. ثم
فاحمرت حقاً، ثم اصفرّت كمدأ، ثم
اسودت حتى اصبحت كالجثة، وألحدت
وراء الصخور

Ale pogrożka chmury poszła na marne. Pędziłem niestrudzenie, a ona trzęsła się na niebie opadła z sił. Pochyliła głowę i oparła się o skałę. Kiedy powtórnie się za nią obejrzałem, między nami była już spora odległość. Na jej obliczu wyczytałem to, co działo się w jej sercu. Poczerwieniała z wściekłości, potem pożółkła z przygnębienia, a potem poczerniała, aż stała się jak trup i pogrzebana została za skałami.

- idiom ادراج الريح („poszła na marne”)²⁵ zamiast dosłownego كان عبثاً („była daremna”);
- الجرى zamiast السير²⁶;
- „trzęsła się” (وهي ترتجف) zamiast bliższego oryginałowi „chmura zaczęła się trząść” (أخذت السحابة ترتجف);
- („opadła z sił”) (اخذ منها التعب كل مأخذ) zamiast idiomu „opadła z sił”;
- „pochyliła” (أحنت) zamiast حنت;
- („na powrót zwróciłem swój wzrok”) (الافتت اليها ثانية) zamiast اعدت نظري („obejrzałem się powtórnie”);
- („rozwległy horyzont”) (بعد شاسع) zamiast bliższego oryginałowi „spora odległość” (افق عظيم);

²⁵ Dosł. „uleciała z wiatrem”.

²⁶ سير jest pojęciem ogólnym oznaczającym „chód”, „marsz”, „poruszanie się”. Natomiast جري, jak u Jamaliego, to „bieg”, a w odniesieniu do konia – „galop”. W tłumaczeniu Jamaliego ponownie błąd gramatyczny: powinno być اجد في الجرى, a nie اجد الجرى.

- zgodne z tekstem francuskim ما يدور في صدرها („co działo się w jej sercu”²⁷) zamiast metaforycznego ما كنَّ فؤادها („co skrywało jej serce”);
- حنقاً („z wściekłości”) zamiast غضباً („z gniewu”);
- حسداً („z przygnębienia”) zamiast zgodnego z tekstem francuskim („z zazdrości”);
- nietrafne znaczeniowo zastąpienie czasownika اندفنت („zakopała się”) czasownikiem w stronie biernej أُلحِت („została pogrzebana”, „złożona do grobu”).

14 طر طيراناً أيها البطل المحجل الارجل
وانتِ ايته العقبان عرجى عنه وانتي
ايته السحب انقشعى وفرجى له طريقاً.

Leć, leć herosie białonogi! A wy
sępy zejdźcie mu z drogi, a wy
chmury rozproście się i zróbcie mu
drogę!

14 طرُّ يا حبيبي المحجل، تنحي يا عقبان،
وافسحي مجالاً يا غمام!..

Leć, leć mój kochany białono-
gi! Odsuńcie się na bok sępy, zrób-
cie miejsce chmur!

- ewidentnie krótsza wypowiedź zdecydowanie lepiej oddaje lapidarność tekstu francuskiego²⁸.

15 وبعد ذلك سرحت طرفى في الأفق
اجمع كاننى شمس فلم أر حولى احداً
فهنا الطبيعة راقدة ولم ياتها انسان قط
ليوقظها من سباتها والعناصر مستكنة
حولى كحيوانات جزيرة كشفت حديثاً
فلا تخاف نظر الاسنان....

Potem wodziłem wzrokiem po ca-
łym horyzoncie, jakbym był słońcem
i nie dostrzegłem wokół siebie niko-
go. Tu przyroda śpi i nigdy do niej
nie przyszedł człowiek, by ją wybu-
dzić z tej drzemki. Żywiły wokół

15 وبعد ذلك سرحت الطرف في كل انحاء
الافق كاننى الشمس، فلم أر حولى احداً

Potem wodziłem wzrokiem po
całym horyzoncie²⁹, jakbym był słoń-
cem i nie dostrzegłem wokół siebie
nikogo.

²⁷ Dosł. „w piersi”.

²⁸ Ponownie يا حبيبي („mój kochany”) zamiast właściwego أيها البطل („herosie”).

²⁹ Dosł. „po wszystkich stronach horyzontu”.

mnie są spokojne jak zwierzęta na nowo odkrytej wyspie, nie lękające się spojrzenia człowieka.

(16) فالطبيعة هنا راقدة لم يوقظها الانسان قط من سباتها، والعناصر مستكنة حولي اشبه بحيوانات جزيرة دخلها الانسان لأول مرة فلا تخاف منظره...

Tu przyroda śpi, nigdy nie wybudził jej człowiek z tej drzemki. Żywiły wokół mnie są spokojne, podobne do zwierząt wyspy, na którą po raz pierwszy wszedł człowiek, nie lękających się na jego widok.

- korekta gramatyczna: الشمس zamiast شمس³⁰;
- szyk przestawny: فهنا الطبيعة راقدة zamiast فالطبيعة هنا راقدة;
- bliższe tekstowi francuskiemu (,,nigdy nie wybudził jej człowiek”) zamiast لم يوقظها الانسان قط (,,nie przyszedł człowiek, by ją wybudzić”);
- (,,jak”) ك zamiast (,,podobne do”) اشبه بـ;
- (,,na którą po raz pierwszy wszedł człowiek”) zamiast bliższego wersji francuskiej حديثاً (dosł. „która została niedawno odkryta”);
- (,,spojrzenie”)³¹ نظر zamiast (,,widok”) منظر.

(16) الهى ألت انا الأول والوحيد في هذا المكان فانى أرى قوماً عند منعرج الرمال فهل هم مسافرون ام لصوص يترصدون المسافرين فانهم بيض اللون ومطايهاهم ذات بياض مرعب... اجرى نحوهم فلا يتحركون واناديهم فلا يجيبون.... الهى انهم جثث ذلك قفل

(17) يا الله! انا لست وحدي هنا!.. أرى هناك جماعةً عند منعرج الرمال. أمسافرون هم ام لصوص يترصدون المسافرين؟ ما اشد بياض هؤلاء الفرسان وما اروع بياض مطاياهم!.. اسرعت نحوهم فلم يتحركوا، وناديتهم فلم يجيبوا. يا لله! إن هم إلا جثث. هذه «قافلة» قد

³⁰ W tekście francuskim jest *soleil* zamiast *le soleil*. Stąd zapewne brak przedimka w tłumaczeniu arabskim.

³¹ Zgodnie z tekstem francuskim zwierzęta obawiają się spojrzenia człowieka, a nie jego widoku.

قد كنسته الرياح واني أرى على عظام
الجمال هياكل عرب جالسة ومن ثقب
اعينهم وفكوكهم المجردة أرى الرمل
متساقطاً كأنني به يتهددني قائلاً الى اين
يجري هذا الاحمق فانه عما قليل يجد
الزوابع.

Boże mój, czy nie jestem pierwszym i jedynym w tym miejscu? Widzę jakichś ludzi w rozstępie. Czy to wędrowcy, czy bandyci, którzy czyhają na wędrowców? Są białej barwy i ich wierzchowce przerażająco białe. Pędzę w ich stronę, lecz się nie poruszają. Wołam do nich, lecz nie odpowiadają... Boże mój, toż to trupy! To karawana, którą wichry obmiotły! A na kościach wielbłądów widzę siedzące szkielety Arabów. Z otworów ich oczu i z nagich żuchw piasek się wysypuje. I zdaje się grozić mi, mówiąc: „Dokąd pędzi ten głupiec? Przecież za chwilę napotka huragany”.

كنست الريخ الرمل عنها فتبدت هياكل
عربان على عظام جمالٍ وكان الرمل
يتساقط من ثقب كانت عيوناً في هذه
الاجسام وكأنني به يتهددني هامساً:

Na Boga, nie jestem tutaj sam! Widzę tam jakąś gromadę w rozstępie piasków. Czy to wędrowcy, czy bandyci, którzy czyhają na wędrowców? Jakże biali są ci jeźdźcy i jak przerażająco białe są ich wierzchowce! Pospieszyłem w ich stronę, lecz się nie poruszyli. Zawołałem do nich, lecz nie odpowiedzieli. Na Boga, toż to tylko trupy! To „karawana”, z której wichry zmiotł piasek i ukazały się szkielety Arabów na kościach wielbłądów. Z otworów, które kiedyś były oczyma w tych ciałach, wysypuje się piasek. I zdaje się grozić mi, szepcząc:

(18) «الى اين يجري هذا الاحمق؟ فعما قليل
تلاقيه العواصف».

„Dokąd pędzi ten głupiec? Przecież za chwilę natrafi na huragany”.

- szyk przestawny: فطنا الطبيعية هنا راقدة zamiast الطبيعية راقدة;
- يا الله (zgodne z fr. „ô Allah”) zamiast الهي („mój Boże”);
- انا لست („ja nie jestem”) otwierające zdanie orzekające zamiast właściwego, zgodnego z tekstem francuskim انا ألسن („czy nie jestem”) otwierającego zdanie pytające;
- وحدي („sam”) zamiast الأول والوحيد („pierwszy i jedyny”), podobnie jak w tekście francuskim;
- هنا („tu”) zamiast في هذا المكان („w tym miejscu”);

- bliższe wersje francuskiej جماعة („grupa”, „gromada”) zamiast قوم („ludzie”);
- synonimiczne منفرج zamiast منعرج;
- zamiana partykuły pytajnej هل zamiast أ;
- zgodne z tekstem francuskim użycie formy gramatycznej wyrażającej zdziwienie: ما اشدُّ بياضَ („jakże biali”) oraz ما اروع بياضَ („jak przerażająco białe”);
- اسرعتُ („pospieszyłem”) zamiast اجرى („biegnę”)³²;
- użycie archaizującej figury stylistycznej z partykułą wykluczającą اِنْ هُمْ إِلَّا جثثٌ (dosł. „toż oni są tylko trupami”);
- قافلة („karawana”) zamiast archaizmu قفل o tym samym znaczeniu;
- انى أرى („widzę”) zamiast تبينت („ukazały się”)³³;
- عربان zamiast عرب – oba te rzeczowniki oznaczają Arabów, jednak pierwszy z nich (użyty w przekładzie *Az-Zuhūr*) ma dodatkowe zabarwienie wskazujące na niższy status społeczny;
- zgodne z tekstem francuskim من ثقوب كانت عيوناً („z otworów, które kiedyś były oczyma”) zamiast من ثقوب اعينهم („z otworów ich oczu”);
- dokładne هامساً („szepcząc”) zamiast قائلًا („mówiąc”);
- bliskoznaczne تلاقيه (dosł. „napotkają go”) zamiast يجد;
- synonimiczne عواصف zamiast زوابع („burze”, „huragany”, „wichury”).

(17) على اننى لم ازل اجد الجرى فيا ايتها
الجثث ويا ايتها الزوابع فرجى لى طريقاً.

Jednak ja pędzę niestrudzenie
dalej, więc wy trupy i wy huragany
róbcie mi drogę.

(19) ولكنى ما زلت اجد في السير... تنحي يا
جثث الموتى، ويا زوابع افسحي مجالاً!..

Ale ja pędzę niestrudzenie dalej.
Usuniecie się na bok trupy zmarłych,
huragany zróbcie miejsce.

- ولكنى („ale ja”) zamiast على اننى („jednak ja”);
- semantycznie tożsame ما زلت w miejsce لم ازل;
- السير zamiast الجرى³⁴;
- partykuła wokatywna يا zamiast ايها;
- جثث الموتى (dosł. „trupsy zmarłych”) zamiast الجثث („trupsy”);

³² Ponadto czas przeszły zamiast, jak w tekście francuskim, teraźniejszego – podobnie w dalszej części (لم يحرخوا، ناديتهم، لم يجيبوا).

³³ W obu przypadkach dodane arbitralnie w tłumaczeniu.

³⁴ Zob. przypis 26.

- dwa zdania w trybie rozkazującym z użyciem dwu różnych czasowników zamiast jednego.

(18) وكانت زوبعة من اشد الأعاصير المقلقة افريقيا تنتزه منفردة على بحر الرمال فرأيتني عن بعد وتعجبت ووقفت ثم التفت على نفسها قائلة آية ريح هي من بين اخواتي الحديثات السن هذه التي بجسمها الحقيق وطيرانها الباطي تجسر ان تتورط هكذا في الصحراء الخاصة بي ثم زارت وتقدمت الي كهرم متحرك وريثما عرفت انني انسان واني لا اسير القهقري اشدت غيظها وضربت الأرض برجلها فاضطرب لها نصف بلاد العرب وقبضت على قبضة العقاب على العصفور ولطمنتي بجناحيها العاصفتين واحرقنتي بنفسها الملتهب وقذفتني في الهواء وضربت بي الأرض فانتصببت ووثبت عليها وقاومتها وقطعت رباطات عجاجتها فمزقتها وعضضتها وسحقت باسناني قطع جسمها الرملی فحاولت التخلص من بين ذراعى بهيئة عمود فلم تتمكن بل سحقت وتقطعت اتلاماً وسقط رأسها منحلأ الى مطر رملی وانبسبت جثتها المهولة عند رجلى كسور مدينة.

A był to jeden z najgwałtowniejszych huraganów niepokojących Afrykę. Szedł samotnie po morzu piasku. Dostrzegł mnie z daleka, zdziwił się i stanął. I zawirował wokół siebie, mówiąc: „Cóż to za wiatr spośród moich młodych braci, który ze swoim mizernym ciałem i powolnym lotem odważa się wtargnąć na moją własną pustynię?”. Potem ryknął i ruszył ku mnie jak ruchoma

(20) وكانت زوبعة من اشد الزوابع التي تهز الأصقاع الافريقية تتمشى منفردة على اوقيانوس الرمال. فرأيتني عن بعد، فدهشت ووقفت. والتفت على نفسها قائلة:

A był to jeden z najgwałtowniejszych huraganów, jakie wstrząsa ją afrykańskimi krainami. Szedł samotnie po oceanie piasku. Dostrzegł mnie z daleka, zdumiał się i stanął. I zawirował wokół siebie, mówiąc:

(21) «هذا اي ريح من اخواتي الصغيرات هو؟ يتجراً بشكله الحقيق وطيرانه البطيء على الدخول في الصحراء مملكتي؟»

„Cóż to za wiatr spośród moich małych braci? Ze swoją mizerną posturą i powolnym lotem ośmiela się wejść na moją pustynię, do mojego królestwa?”

(22) قالت وزارت هاجمة على كأنها هرّم متحرك. ولما عرفتني اني لست الا انساناً « واني لا أرجع عن عزمي، تلظت غيظاً، وضربت الارض بقوائمها، اهتت لها نصف بلاد العرب. وقبضت على قبضة العقاب على العصفور، ولطمنتي بأجنحتها العاصفة، واحرقنتي بنفسها الملتهب، وقذفتني في الهواء، وضربت بي الأرض. فانتصببت ووثبت عليها وعاركتها وفككت عقد عجاجها فمزقتها، وعضضتها فطحنت

piramida. A kiedy poznał, że jestem człowiekiem i że się nie cofnę, wzmógł się jego gniew i tupnął nogą, aż się zatrzęsło pół Arabii. Pochwytał mnie tak, jak sęp wróbla chwytta. Okładał mnie swymi burzowymi skrzydłami, parzył mnie swoim ognistym oddechem, wyrzucał w powietrze, walił mną o ziemię. Wstałem wyprostowany i skoczyłem na niego, stawiałem mu opór, ciąłem powrozy jego kurzu. Darłem go na strzępy, gryzłem, miażdżyłem zębami kawałki jego piaszczystego ciała. Próbował na kształt słupa uwolnić się z moich ramion, ale nie zdołał. Został zmiażdżony i pocięty na bruzdy. Jego głowa opadła, rozsypując się piaszczystym deszczem, a trup jego straszny rozłożył się u moich nóg niczym mur miasta.

باسناني قطع جسمها الرمي. حاولت الزوبعة الافلات من يدي فلم تتمكن وتقطعت ارباً. وسقط رأسها مطراً رملياً وتمددت جثتها العظيمة على قدمي كأنها سور مدينة.

Rzekł i ryknął, atakując mnie jak ruchoma piramida. Jak tylko poznał, że jestem tylko „człowiekiem” i że nie wycofam się z mojej decyzji, zapłonął gniewem i tupnął nogą, aż się zatrzęsło pół Arabii. Pochwytał mnie tak, jak sęp wróbla chwytta. Okładał mnie swymi burzowymi skrzydłami, parzył mnie swoim ognistym oddechem, wyrzucał w powietrze, walił mną o ziemię. Wstałem wyprostowany i skoczyłem na niego, walczyłem z nim, rozplątywałem węzły jego kurzu. Darłem go na strzępy, gryzłem, miażdżyłem zębami kawałki jego piaszczystego ciała. Próbował na kształt słupa wymknąć się z moich ramion, ale nie zdołał. Został pocięty na kawałki. Jego głowa opadła jak piaszczysty deszcz, a trup jego straszny rozciągnął się u moich stóp, jakby był murem miasta.

- الزوابع zamiast bliskoznacznego الأعاصير („burze”, „huragany”);
- التي تهزّ zamiast المقلقة („jakie wstrząsają”) zamiast „niepokojących”);
- الأفقاع الافريقية („afrykańskie krainy”) zamiast افريقيا („Afryka”);
- bliskoznaczne تتمشى zamiast تنزه („iść”, „przechadzać się”, „spacerować”);
- اوقيانس („ocean”) w miejsce بحر („morze”);
- دهشت zamiast تعجبت w odniesieniu do huraganu („zdziwił się”, „zdumiał się”);
- الصغيرات („małych”) zamiast الحديثات السن („młodych”);

- „swoją posturą, wyglądem”) zamiast بجسمها („swoim ciałem”);
- „ośmiela się, śmie”) zamiast تجسر („odważa się”);
- „wejść”, dosł. „na wejście”) zamiast ان تتورط (dosł. „wmięsząć się”, „zapuścić się”);
- „moje królestwo”) zamiast الخاصة بي („moja własna”);
- „rzekł i ryknął”) zamiast ثم زارت („potem ryknął”);
- „atakując”) zamiast تقدمت („ruszył do przodu”);
- bardziej odpowiednie składniowo لما („gdy”, „gdy tylko”) zamiast ريثما („podczas gdy”);
- اننى انسان („że jestem tylko człowiekiem”) zamiast اننى لست الا « انسانا » („że jestem człowiekiem”);
- لا أرجع عن عزمي („nie wycofam się z mojej decyzji”) zamiast idiomu لا اسير القهقري („nie cofnę się”);
- تلطت غيظاً („zapłonął gniewem”) zamiast اشتد غيظها („wzmógł się jego gniew”);
- konsekwentnie بقوائمها („swymi nogami”) zamiast برجلها („swą nogą”);
- bliskoznaczne اهتزّ zamiast اضطرب („trząść się”);
- عاركت („walczyłem”) zamiast قاومت („stawiałem opór”);
- فككت عقد („rozplątywałem węzły”) zamiast قطعت رباطات („ciąłem powrozy”);
- bliskoznaczne طحنّ zamiast سحقّ („miażdżyłem”, „kruszyłem”);
- podobnie jak w oryginale dosłowne powtórzenie podmiotu (زوبعة – „huragan”);
- zgodne z tekstem francuskim الافلات („wymknąć się”) zamiast التخلص („uwolnić się”);
- من بين ذراعيّ („z moich rąk”) zamiast jak w oryginale من يدي ramion”);
- pominięte, zgodne z tekstem francuskim بهيئة عمود („na kształt słupa”);
- تقطعت ارباً („został pocięty na kawałki”) zamiast bliskiego oryginału سحقّ („został zmiażdżony i pocięty na bruzdy”);
- متراً الى ماطر رملياً („jak piaszczysty deszcz”) zamiast مطراً رملياً („rozsypując się piaszczystym deszczem”);
- bliskoznaczne تمددت zamiast انبسطت („rozciągnął się”);
- قديمي („moich stóp”) jak w oryginale رجلي („moich nóg”);
- كسور مدينة („jak mur miasta”) zamiast كسور مدينة („jakby była murem miasta”).

(19) فتنفست حينئذٍ ورفعت عينيَّ وشخصتهما
بالنجوم بكبرياء فرأيتها كلها محدقةً بي
عينها العسجدية اذ لم تر غيري في
الصحراء.... آه ما الطف التنفس هنا
من كل سعة الصدر فاني اتنفس تنفساً
حرّاً وملئاً وطويلاً وبالكاد يملئ صدري
كل هواء العربيّه... آه ما الطف تسريح
النظر هنا على قدر مد البصر فان
عيناي تنفتحان وتتقويان فأرى حتى ما
وراء الأفق.... آه ما الطف مد الاذرع
هنا بحرية على قدر طولها ليخيّل لي
اني قادر على معانقة الكون بأسره من
المشرق الى المغرب وافكارى تندفع
كالسهم فترتفع ارتقاءً ولا تزال تسمو
وتعلو حتى تغوص في لجة السماوات
وكما ان النحلة تدفن حياتها مع حماتها
حين تغرسها هكذا انا مع افكارى اغرس
نفسى في السماوات.

Odetchnąłem wówczas, podniosłem oczy i wpatrywałem się z dumą w gwiazdy. Spostrzegłem, że wszystkie one utkwiły we mnie swoje złote oczy, bo na pustyni prócz mnie nikogo nie widziały. O, jak miło jest tu oddychać pełną piersią! Oddycham swobodnie, przeciągle, długo. Całego powietrza Arabii ledwie wystarcza dla moich płuc. O, jak miło tu patrzeć dokąd tylko wzrok sięga! Moje oczy rozwierają się, stają się mocniejsze tak, że widzę nawet to, co poza horyzontem. O, jak miło jest tu wyciągać ramiona na całą ich długość, swobodnie! Wydaje mi się, że mógłbym objąć cały wszechświat, od wschodu po zachód. Moje myśli

(23) فتنفست حينذاك، ورفعت عينيَّ الى
النجوم ونظرت اليها باعجاب. فنظرت
اليّ النجوم بأعينها الذهبية، لأنها لم ترَ
غيري في الصحراء...

Odetchnąłem wówczas, podniosłem oczy ku gwiazdom i spojrzałem na nie z podziwem. Gwiazdy spojrzwały na mnie swoimi złotymi oczami, bo na pustyni prócz mnie nikogo nie widziały.

(24) آه ما اعذب التنفس هنا بملء الرئتين.
كل هواء بلاد العرب يكاد لا يملأ
صدري. آه ما الطف تسريح النظر هنا
على قدر مدّ البصر، فان عينيّ تنفتحان
وتريان حتى ما وراء الأفق...! آه ما
الطف بسط الذراعين هنا بحرية على
قدر طولهما. كأنني قادرٌ على ضمّ الدنيا
باسرها بين ذراعيّ من المشرق الى
المغرب!..

O, jak przyjemnie jest tu oddychać pełnią płuc! Oddycham swobodnie, przeciągle, długo. Całego powietrza Arabii ledwie wystarcza dla moich płuc. O, jak miło tu patrzeć dokąd tylko wzrok sięga! Moje oczy rozwierają się, stają się silniejsze tak, że widzę nawet to, co poza horyzontem. O, jak miło jest tu wyciągać ramiona na całą ich długość, swobodnie! Jakbym mógł objąć pomiędzy moimi ramionami cały wszechświat, od wschodu po zachód.

wzbijają się jak strzały, coraz wyżej i wyżej, i nie przestają wznosić się i wzbijać w górę, aż zanurzą się w otchłani niebios. I tak jak pszczoła grzebie swoje życie, gdy żądło swe zanurza, tak ja z moimi myślami zanurzam się w niebiosach.

25) فكري ينطلق كالسهم، ولا يزال يحلق في العلوّ حتى يغوص في لجة السماوات وكما أن النحلة تدفن حياتها مع حمتها حين تغرسها، هكذا أنا مع فكري اغرس نفسي في السماوات

Moja myśl wzbija się jak strzała, coraz wyżej i wyżej, i nie przestaje krążyć na wysokościach, aż zanurzy się w otchłani niebios. I tak jak pszczoła grzebie swoje życie, gdy żądło swe zanurza, tak ja z moją myślą zanurzam się w niebiosach.

- حينذاك („wówczas”) zamiast حينئذ o praktycznie identycznym znaczeniu;
- نظرت اليها („spojrzałem na nie”) zamiast شخصتها („wpatrywałem się w nie”);
- باعجاب („z podziwem”) zamiast بكياء („z dumą”);
- نظرت اليّ النجوم بأعينها („gwiazdy spojrzały na mnie swymi oczami”) zamiast bliższego wersji francuskiej كلها محققةً بي عينها („wszystkie one utkwily we mnie swoje oczy”³⁵);
- الذهبية („złote”) zamiast العسجدية o tym samym znaczeniu;
- لأن zamiast إذ o podobnej konotacji;
- ما اذهب („jakże przyjemnie”³⁶) zamiast ما الطف („jakże miło”);
- بملء الرئتين („pełnią płuc”) zamiast bliższego tekstowi francuskiemu من سعة الصدر („pełną piersią”);
- pominięcie pomنيلاً وطويلاً („oddycham swobodnie, przeciągle, długo”) zgodnego z tekstem francuskim;
- korekta gramatyczna: biernik عينيّ zamiast gramatycznie błędnego عيناى w mianowniku³⁷;
- pominięcie تتقويان („stają się mocniejsze”) zgodnego z tekstem francuskim;
- تريان („widzą”) zamiast أرى („widzę”);

³⁵ W tekście arabskim prawdopodobnie literówka: عين („oko”) zamiast أعين („oczy”).

³⁶ Dosł. „jak słodko”.

³⁷ Biernik wymusza tu partykułą إن.

- korekta gramatyczna: liczba podwójna (الذراعين) zamiast mnogiej (الاذرع) oraz konsekwentnie korekta zaimka sufigowanego طولهما : zamiast błędnego طولها;
- کائي („jakbym był”) zamiast یخیل لی („wydaje mi się”);
- bliskoznaczne ضم („objąć”) zamiast معانقة ;
- الدنيا („świat”) zamiast zgodnego z oryginałem الكون („wszechświat”);
- dodane بین ذراعی („pomiędzy moimi ramionami”) jak w tekście francuskim;
- zgodnie z oryginałem فکري („moja myśl”) zamiast افکاری („moje myśli”);
- السهم („strzała”) zamiast السهام („strzały”);
- لا يزال یحلق فی العلو („nie przestaje krążyć na wysokościach”) zamiast ترتفع ارتفاعاً ولا تزال تسمو وتعلو („wznoszą się i nie przestają piąć się i wzbijać w górę”);
- ponownie فکري („moja myśl”) zamiast افکاری („moje myśli”).

Przekład arabski *Farysa* opublikowany na łamach pisma *Az-Zuhūr* różni się też pod względem liczby akapitów – jest ich 25, a więc o sześć więcej niż w tłumaczeniu z dwujęzycznej edycji tego utworu wydanej staraniem Władysława Mickiewicza. Akapity 15 i 16 podzielone zostały na dwie, natomiast akapity 18 i 19 – na trzy części. Warto przy tym zauważyć, że tekst francuski, będący podstawą przekładu arabskiego, składa się z 21 akapitów³⁸. Co ciekawe, różni się on pod tym względem od tekstu tłumaczenia francuskiego opublikowanego w 1830 r., który dzieli się na 27 akapitów [Mickiewicz A. 1830: 57-61].

Reasumując, różnice, które można zaobserwować pomiędzy obiema wersjami przekładu, są dość liczne, lecz zdecydowanie nie na tyle, by teksty te uznać za dzieła dwóch różnych tłumaczy. Pozostaje więc pytanie, kto rzeczywiście stał za przesłaniem przekładu arabskiego do redakcji *Az-Zuhūr*. Czy był to sam Jamali? A może jego przyjaciel Yūsuf an-Nabrāwī³⁹ lub ktoś z jego rodziny?

³⁸ Zob. aneks poniżej.

³⁹ Zmarł w 1891 r. [Mickiewicz W. 1926: 81].

ANEKS

LE PARIS

G a s s i d e

en l'honneur de l'émir Tadj-ul-Fekher [Mickiewicz A. 1910: 1-11]

1. Qu'il est heureux l'Arabe, lorsqu'il lance son coursier du haut d'un rocher dans le désert; lorsque les pieds de son cheval s'enfoncent dans le sable avec un bruit sourd, comme l'acier rouge qu'on trempe dans l'eau!

2. Le voilà qui nage dans l'Océan aride et coupe les ondes sèches de sa poitrine de dauphin. Plus vite et plus vite, déjà il effleure à peine la surface des sables; plus avant, plus avant encore, déjà il s'élance dans un tourbillon de poussière.

3. Il est noir, mon coursier, comme un nuage orageux. Une étoile brille à son front comme l'aurore. Il étale au vent sa crinière d'autruche, et ses pieds blancs jettent des éclairs.

4. Vole, vole mon brave aux pieds blancs! Forêts, montagnes, place, place!

5. En vain un vert palmier m'offre son ombre et ses fruits, je m'arrache à son abri. Le palmier honteux s'enfuit, se cache dans une oasis et, du bruit de ses feuilles, semble rire de ma témérité.

6. Les rochers, gardiens de la frontière du désert, tournent vers moi un visage sombre et noir, répètent les échos de mon galop et semblent me menacer ainsi:

7. «Insensé! où court-il? Là sa bête ne trouvera plus d'abri contre les flèches du soleil, ni sous un palmier à la verte chevelure, ni sous une tente au sein blanc. Là il n'y a qu'une seule tente, celle des cieux. Seuls, les rochers y couchent; seules, les étoiles y voyagent».

8. Je cours, je cours; je tourne les yeux, et je vois les rochers honteux s'enfuir et se cacher les uns derrière les autres.

9. Mais un vautour a entendu leurs menaces; il croit follement qu'il me fera prisonnier dans le désert, et il fond à travers les airs à ma poursuite. Trois fois il entoure ma tête d'une couronne noire:

10. «Je flaire, je flaire, crie-t-il, l'odeur d'un cadavre! O cavalier insensé! ô coursier insensé! Le cavalier cherche-t-il ici le chemin? Le coursier cherche-t-il ici la pâture? Le vent seul trouve ici son chemin; les serpents

seuls trouvent ici leur pâture. Il n'y a que les cadavres qui couchent ici; il n'y a que les vautours qui voyagent ici».

11. Il criait et il me menaçait de ses griffes luisantes. Trois fois nous nous mesurâmes des yeux; qui de nous s'est effrayé ? C'est le vautour qui s'est effrayé... Je cours, je cours, et lorsque je tournai les yeux, le vautour était bien loin, bien loin, suspendu au ciel comme une tache noire de la grandeur d'un moineau, puis d'un papillon, puis d'un cousin, et puis il se fondit dans le bleu des cieux.

12. Vole, vole, mon brave aux pieds blancs î Rochers, vautours, place, place!

13. Mais un nuage a entendu les menaces du vautour et, déployant ses ailes blanches sur le ciel bleu, s'est mis à sa poursuite. Il veut passer dans le ciel pour un coureur aussi intrépide que je le suis sur la terre. Il se suspend au-dessus de ma tête, et telle est la menace qu'il siffle avec le vent:

14. «Insensé! où court-il? Là, la chaleur fera fondre sa poitrine; aucun nuage ne lavera avec la pluie sa tête couverte d'une poussière ardente; aucun ruisseau ne l'appellera de sa voix argentine: pas une goutte de rosée ne tombera jusqu'à lui; car, avant qu'elle tombe, un vent aride l'aura saisie au vol».

15. C'est en vain qu'il me menaçait. Je cours, je cours; le nuage, épuisé de fatigue, commence à chanceler au ciel: il penche sa tête et il s'appuie contre un rocher. Lorsque je tournai les yeux, déjà tout un horizon était entre nous. J'aperçus encore le nuage et je vis sur sa figure ce qui se passait dans son cœur; il devint tout rouge de colère, et puis il devint tout jaune d'envie, et puis il devint noirâtre comme un cadavre et s'ensevelit derrière les rochers.

16. Vole, vole, mon brave aux pieds blancs! Vautours, nuages, place, place!

17. Alors, je fis avec mes yeux le tour de l'horizon, comme si j'étais soleil, et je ne vis personne autour de moi... Ici, la nature endormie n'a jamais été éveillée par l'homme. Ici, les éléments restent tranquilles autour de moi, comme les animaux, dans une île découverte pour la première fois, ne s'effraient pas des premiers regards de l'homme.

18. Mais, ô Allah! je ne suis donc pas ici le premier, le seul? Dans un camp retranché de sable, je vois briller une troupe. Sont-ce des voyageurs, ou des brigands qui guettent un voyageur? Comme ils sont blancs ces cavaliers! et leurs coursiers sont d'une blancheur effrayante. J'accours, ils ne bougent pas; je crie, ils ne répondent pas... O Allah! ce sont des

cadavres. Une ancienne caravane déblayée du fond des sables par le vent! Sur les ossements des chameaux sont assis des squelettes d'Arabes; par les trous où furent jadis les yeux et par les mâchoires décharnées, le sable ruisselle et semble murmurer une menace: «Insensé! où court-il? plus loin il rencontrera des ouragans».

19. Je cours, je cours: cadavres, ouragans, place, place!

20. Un ouragan, le plus terrible des agitateurs de l'Afrique, se promenait solitaire sur l'océan de sable; il m'aperçoit de loin, il s'étonne, il s'arrête, et, roulant sur lui-même, il se dit: «Quel est ce vent de parmi mes jeunes frères qui, avec sa stature chétive et son vol traînant, ose s'aventurer ainsi jusque dans mes déserts héréditaires?». Il rugit et marche sur moi comme une pyramide mobile. En reconnaissant que je suis un mortel et que je ne cède pas, furieux, il frappe du pied la terre et bouleverse la moitié de l'Arabie. Il me saisit comme le vautour saisirait un moineau. Il me bat de ses ailes tourbillonnantes, me brûle de son haleine enflammée, me lance en l'air, me jette à terre. Je saute et je combats, je romps les nœuds gigantesques de ses tourbillons. Je le déchire, je le mords, je broie entre mes dents les morceaux de son corps sablonneux. L'ouragan veut s'échapper de mes bras en forme de colonne; il ne peut se dégager et se brise en sillons. Sa tête retombe, dissoute en pluie de poussière et son cadavre énorme s'étend à mes pieds comme le rempart d'une ville.

21. Alors, je respirai; je levai les yeux et fixai avec fierté les étoiles, et toutes les étoiles fixaient sur moi leurs yeux d'or, car elles ne voyaient dans le désert que moi seul. Oh! comme il est doux de respirer ici de toute la largeur de sa poitrine! Je respire librement, pleinement, largement. Tout l'air de l'Arabistan suffit à peine à mes poumons. Oh! comme il est doux de regarder ici de toute l'étendue de sa vue! mes yeux s'élargissent, se renforcent, ils percent au delà des bords de l'horizon. Oh! comme il est doux d'étendre ici les bras, franchement, librement, de toute leur longueur! Il me semble que j'embrasserais de mes bras tout l'univers, de l'Orient à l'Occident. Ma pensée s'élance comme une flèche, plus haut et plus haut, et plus haut encore, jusque dans l'abîme du ciel. Et, comme l'abeille ensevelit sa vie avec l'aiguillon qu'elle enfonce, ainsi, moi, avec ma pensée, je plonge mon âme dans les cieux.

Bibliografia

- „Al-Fāris” (1910), *Az-Zuhūr*, 4: 149-153.
- Borch, M. (1883), *Le Faris, poème d'Adam Mickiewicz; suivi de deux fragments de Conrad Wallenrod par le même auteur; traduits du Polonais par Le Comte Michel Borch*, St. Pétersbourg.
- Mickiewicz, A. (1830), *Konrad Wallenrod, récit historique tiré des annales de Lithuanie et de Prusse. Le Faris. Sonnets de Crimée* (tłum. Félix Miaskowski, Gustave Fulgence), Librairie de Sédillot, Paris.
- Mickiewicz, A. (1910), *Le Faris: Casside* (tłum. M. Jamali), Musée Adam Mickiewicz, Paris.
- Mickiewicz, A. (1997), *Wybór poezyj*, t. 2, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Mickiewicz, W. (1892), *Żywot Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materyałów oraz z własnych wspomnień*, t. 2, Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Poznań.
- Mickiewicz, W. (1926), *Pamiętniki*, t. 1, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Paryż–Poznań–Wilno–Zakopane.
- Odrawąż-Pieniążek, J. (1986), „Muzeum Adama Mickiewicza w Stambule”, *Muzealnictwo*. 30: 95-101.
- Umar, Tūsūn (2018), *Al-Ba‘īāt al-‘ilmiyya fī ‘Ahd Muḥammad ‘Alī, Aqlām ‘Arabiyya li-an-Naṣr wa-at-Tawzī‘*, Al-Qāhira.

ABSTRAKT

W roku 1830 opublikowana została francuska wersja Mickiewiczowskiego *Farysa* w prozatorskim przekładzie samego poety. Na jej podstawie kairski nauczyciel imieniem M. Jamali sporządził tłumaczenie arabskie. W 1910 r., dzięki staraniom syna wieszczki Władysława, ukazało się ono drukiem wraz z oryginałem francuskim w dwujęzycznej broszurce. W tym samym roku również egipski miesięcznik *Az-Zuhūr* zamieścił na swoich łamach przekład arabski tego dzieła, nie podając przy tym nazwiska tłumacza. Niniejszy artykuł przedstawia analizę porównawczą obu tych przekładów arabskich i wykazuje, iż wersja opublikowana przez *Az-Zuhūr* jest tylko redakcyjną adiustacją tłumaczenia Jamaliego.

Słowa kluczowe: Mickiewicz, *Farys*, przekład, arabski, francuski

ABSTRACT**Adam Mickiewicz's *Farys* in Arabic – second hand translation in prose**

In 1830, the French version of Mickiewicz's narrative poem *Farys* was published in a prose translation of the poet himself. On its basis, an Arabic translation was produced by a Cairo teacher named M. Jamali. In 1910, thanks to the efforts of the Mickiewicz's son, Władysław, it appeared in a bilingual brochure together with the original French text. In the same year, the Egyptian monthly *Az-Zuhūr* also published an Arabic translation of this poem, without mentioning the translator's name. This article presents a comparative analysis of both of these Arabic translations and shows that the version published by *Az-Zuhūr* is nothing else but an editorial revision of the Jamali's work.

Keywords: Mickiewicz, *Farys*, translation, Arabic, French